

Rok Panski

1998

Podczas Mszy niedzielnych 8 lutego 1998 roku zostało odczytane sprawozdanie z roku 1997.

SPRAWOZDANIE Z ROKU 1997

* Parafia liczy 1670 osób (dołączenie Parku, ul. Parkowej i zasiedlenie nowowbudowanych domów)

* W minionym roku w naszej parafii :

- chrzest otrzymało 14 dzieci
- do I Komunii Św. przystąpiło 45 dzieci
- do sakramentu bierzmowania przystąpiło 38 osób
- sakrament małżeństwa zawarły 3 pary
- odeszło do Pana 8 osób
- Komunii Św. rozdano ok 12000
- wizyty u chorych (np Pierwsze Piątki) - 67

* W parafii istnieje

- Kółko Żywego Różańca, które modlitwami wspiera papieskie intencje misyjne, a także ogarnia potrzeby naszej parafii.
- Poradnia Przedmałeńska i Rodzinna
- do Mszy Św. Służy wielu młodych chłopców - ministrantów. Ich liczba jest płynna, ale istnieje stała grupa sprawdzonych i gorliwych chłopaków, którzy niezależnie od pory dnia czy aury służą swą obecnością, śpiewem i czytaniem w kaplicy, skansenie czy Domu Pomocy Społecznej.

STAN EKONOMICZNO - GOSPODARCZY PARAFII
1.03.97.- 31.01.98.

* Plan na rok 1997 (prezentowany w poprzednim sprawozdaniu) został całkowicie zrealizowany. Nadto wykonano:

- stałe przyłącze prądu
- na nowo przełożono chodnik do kaplicy
- zamontowano 2 lampy przed kaplicą
- wykonano wiatrołap przy bocznych drzwiach
- nawiezione dużą ilość ziemi za kaplicą
- wyrównano teren pod przyszłą budowę
- nawiezione kamień w miejscu parkingu
- wykonano stacje Drogi Krzyżowej i obraz naszej patronki
- zakupiono figury do szopki bożonarodzeniowej i figury Pana Jezusa w grobie i zmartwychwstałego.

* Łączną inwestycję na powyższe wydatki, utrzymanie mieszkania, które wynajmuję, bieżące wydatki liturgiczne, duszpasterskie, opłaty na kurię, seminarium, KUL, podatek - szacuję na 65000 - 70000,-zł. W tym w gotówce wydano 50293,-zł. Reszta inwestycji zawiera się w pracy społecznej oraz tym co parafia otrzymała w postaci towaru i pewnych usług.

* Pieniądze wpłynęły z :

- comiesięcznych zbiórek prowadzonych przez członków Rady Parafialnej (25519,-zł)
- indywidualnych wpłat (1770,-zł)
- ofiary składanej na tacę
- od sponsorów i firm
- z kolędą
- od dzieci pierwszokomunijnych i bierzmowanych

Plan na rok 1998 to: stan surowy domu parafialnego, nawiezione ziemi za kaplicą i ogrodzenie terenu, zakup 3 żurandoli do kaplicy, uzyskanie pozwolenia na budowę oraz jej rozpoczęcie.



Wielki Tydzień rozpoczął się 5. kwietnia Niedzieli Palmowej. Centralne miejsce w tym tygodniu jak również w ciągu całego roku liturgicznego zajmuje Triduum Paschalne. Triduum Paschalne jest pamiątką tajemnicy Pójścia Pana Jezusa z tego świata do Ojca.

9. kwietnia - Wielki Czwartek.

Zebraliśmy się, aby wspólnie przyewać Mszę Wieczerną Pąmską.



Ksiądz Proboszcz oraz mieszkańcy przyjaciele naszej parafii: ksiądz Piotr Groge i ksiądz Michał Tumkiewicz podczas liturgii Wielkiego Czwartku.

10 kwietnia - Wielki Piątek

Dziem smutku, zadumy, ciszy której przeszywa
pienażliwy płacz stkoizemia. Wieczorem
przezywamy ten moment miłości i śmierci
Jezusa Chrystusa. Coż zostaje - czekać...
Już strażę ustawiione pilmują grobu.
Czy to już koniec?



Mimistremci oraz strażacy adorujący Chrystusa

11 kwietnia - Wielka Sobota.

Przeczątły dzień trwała adoracja
Jezusa Eucharystycznego. W kaplicy
oraz we wsiach naszej parafii świdczono
były pokarmy. Wieczorem zebraliśmy
się na Liturgii Wigilii Paschalnej, która
rozpoczęła się od poświęcenia ognia.





12 kwietnia - Niedziela Zmartwychwstania





Izecia dekada kwietnia przymyśla rozpoczęcie
prac związanych z budową domu parafialnego.
Wykonania tego dzieła podjęta się firma
budowlana naszego parafiamina - pana
Franciszka Piłata. Zanim rozpoczęto budowę
dokonane zostały 17 kwietniowych wytyczenia
geodezyjne. Pierwsze prace budowlane polegają
na umocnieniu gruntu. W dniech 20-25
kwietnia usadowiono około 60 stópów żwirowych
ma głębokości ponad 3 metrów.



plac budowy -
- tu za kilka
miesięcy powstanie
dom parafialny.



wytyczanie geodezyjne przyszłej plebanii - 17.04.1998.



ekipa budowlana firmy p. Franciszka Piątko



20-25.04.1998 - Umocnienie gruntu pod budowę.



po krótkiej przerwie prace wznowiomo w połowie maja. W dniach 15-16 maja wykonano wykop pod budynek plebanii.





dniach 18-19 maja wykonało tzw.
podsypkę zwirową oraz dokonało zagęszczenia
zwiru pod ławy.





Dni od 20 do 22 maja
upiąmgły ma wykonanie
zbrojenia i ustawnienia
szalunków.

Natomiast 23 maja
bardzo sprawnie
zalano tawy.



Kolejne prace dotyczyły wykonywania wydociągu, którego dokonanie zbiegło się z dniem 27 maja. 28 maja zostały rozszalowane fundamenty a 29 maja ekipa budowlana przystąpiła do zalania posadzki w piwnicy. Ekipa budowlana pracuje z wielkim zaangażowaniem, prace przebiegają sprawnie i szybko. Pogoda sprzyja, co miło popatrzeć na powstające dzieło.

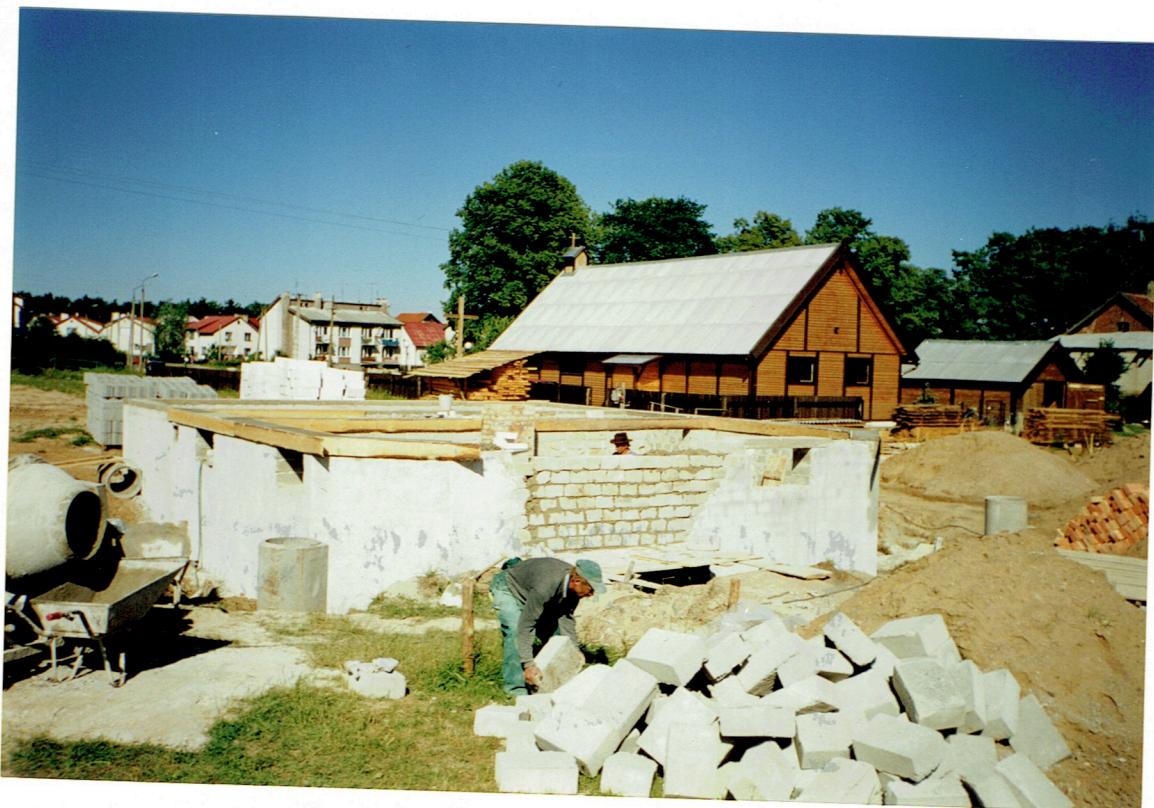
Ostatnie dwa dni mają upiąmżyć na pracach związanych z izolacją law.



Stan prac budowlanych z końcem maja 1988 roku

Od 2 czerwca zaczęły piąć się w górną
ścięmy piwmicy. 18-20 czerwca konstruowano
kominek i wentylację.





W dniach 22-27 czerwca powstaje strop piwnicy.



Właściciel firmy budowlanej podczas kontroli stemu prec
mo budowie - "Polskie oko tucy" - jak powiede steropolskie
przystowie.



Prace związane z budową stropu piwnicy.

W dniach 29 i 30 czerwca prace skupiły się nad izolacją piwnicy.



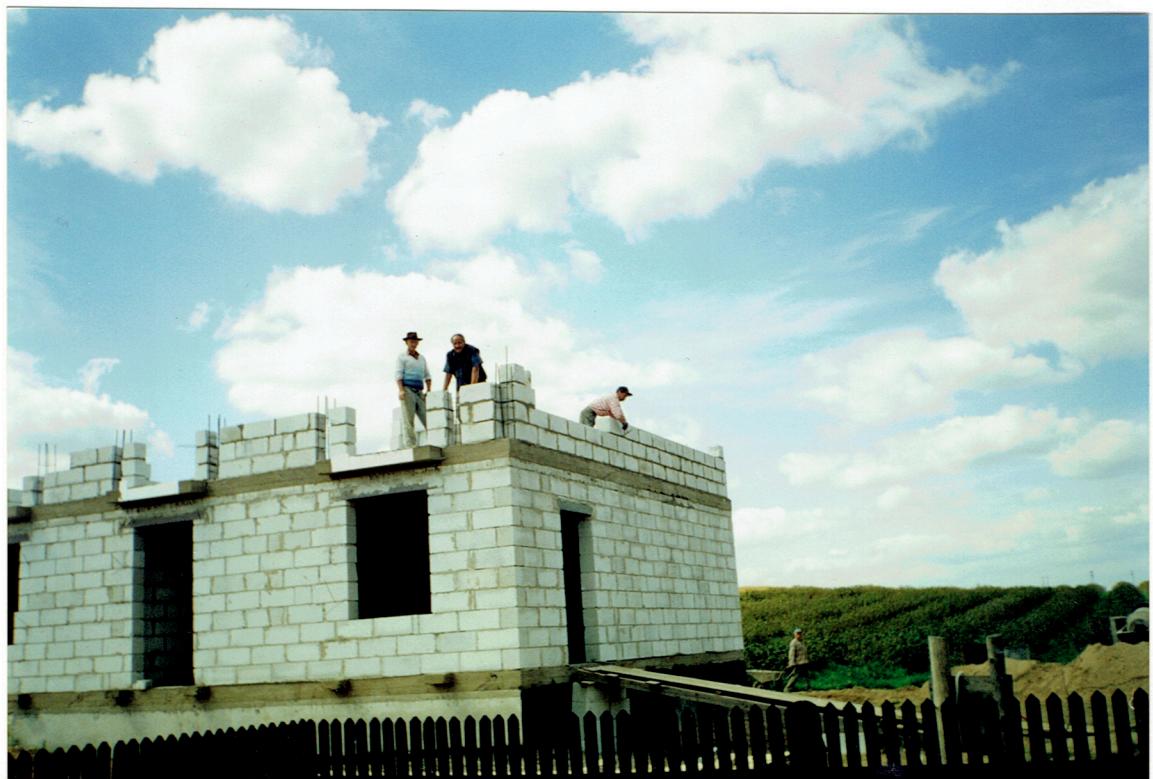


Ostatni dzień czerwca to początek budowy
ścian parteru. Parter ukończono 20
lipca.



B

Budowa pierwszego piętra rozpoczęła się
14 sierpnia, a już 28 sierpnia powstawał
strop wierniejący piętro.





Konstrukcja dachu rozpoczęła się
14 wizyta. Prace przebiegają w zadowalającym
tempie.





Prace zbliżają się ku końcowi. Z 2 wizesmia
zostaje umieszczone wiecha.



K

Kolejny etap prac rozpoczęł się
23 września. Ekipa budowlana rozpoczęła
deskowanie dachu. Prace trwały do
konca września. 30 września prace
zostały ukończone.

Ostatnia, część pracy stanowiło
zabezpieczanie okien, czego dokonano
w dniach 15-18 października. Ekipa
budowlana spisała się na medal. Aż trudno
uwierzyć, że dom parafialny powstał w tak
szymbkim tempie.



„Deskowanie
dachu”



Odpust parafialny odbył się w tym roku
6 września. Słowo Boże podczas mszy odpustowej
wygłosił ksiądz Prałat Henryk Madej, a mszy
przewodniczył ksiądz Kamionik Józef Grażul
proboszcz parafii w Pasymiu. W przygotowaniu
liturgii włączyły się w tym roku dziewczynki
z ośrodka dla miewidomych w Łaskach koto
Warszawy. Było to dla parafian wielkie
przeżycie. Dziewczynki swoją postawą i
modlitwą ukazały jak głęboka jest ich
wiara. Zebrańci mie kryli też wzruszeniem.



Dziewczynki podczas pobytu w Olsztynku
brały udział w wycieczkach między
 innymi do Sanktuarium maryjnego
 w Gietrzwałdzie, gdzie poznali historyczny
 Obraz Matki Maryi oraz wzięły udział
 we mszy świętej sprawowanej specjalnie
 dla nich.

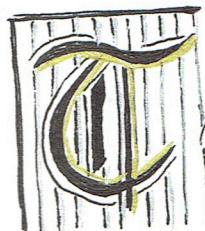


B

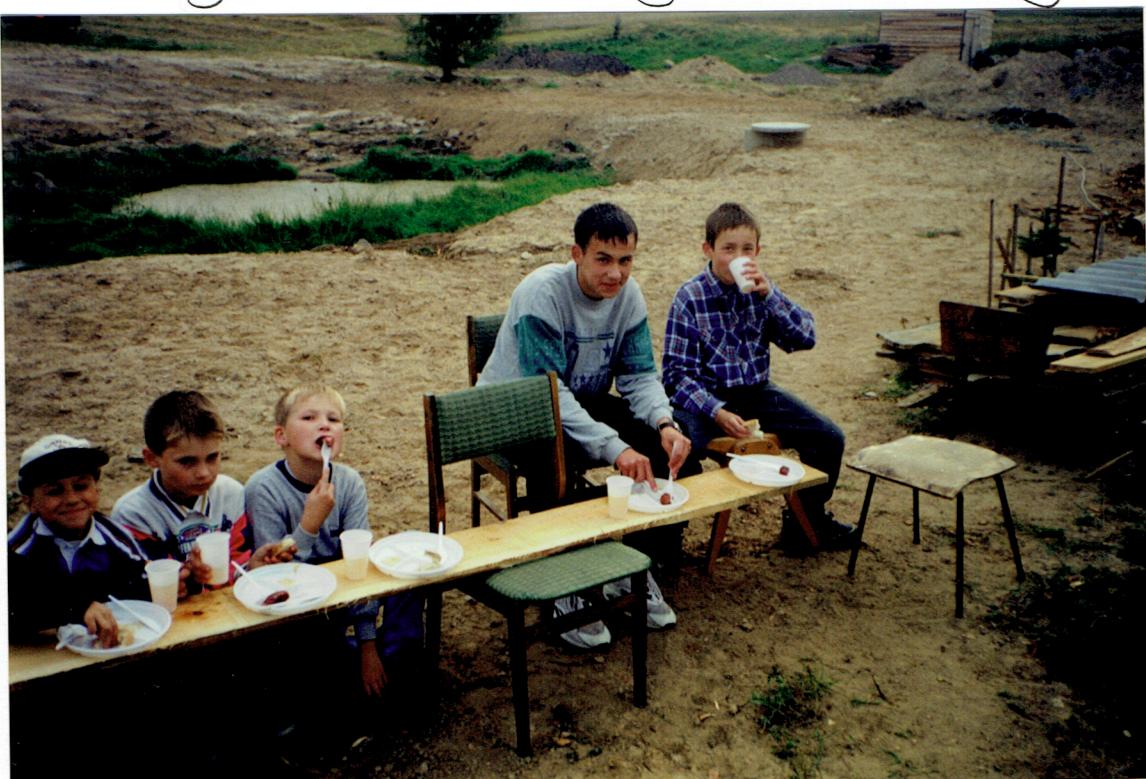
Óg błogosławi dzień budowy. Prace przebiegają bez zakłóceń, pogoda sprzyja. Firma pana Franciszka Piątka w pocie czoła kończy prace związane z budową plebanii przewidziane na bieżący rok.

Bóg błogosławi także rodzinie pana Franciszka. 18 października 1998 roku parafianie wspólnie nadują się, kiedy podczas mszy świętej ksiądz proboszcz udziela chrztu Rzemysławowi - synowi państwa Piątków. Widac, że pan Franciszek bierze również udział w budowie wspólnoty kościoła parafialnego.

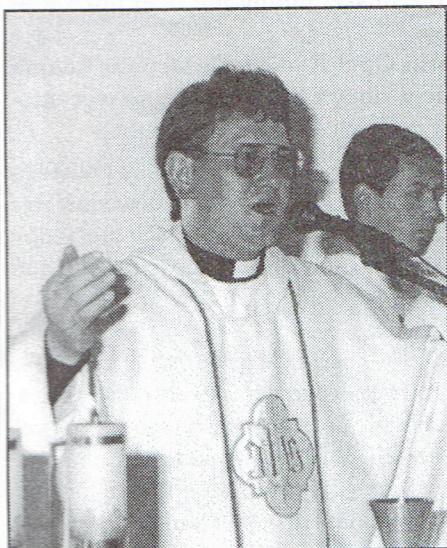




tradycyjnie mimistranci obchodzą
w naszej parafii swoje święto. W
spartakowskich warunkach chłopcy
ucztują podczas święta mimistranta,
które w tym roku zorganizowano jesienią.



Artykuł zamieszczały w ALBO - lokalnej gazecie 12 | 1998.



W latach 1982-88 odbywał naukę w Warmińskim Wyższym Seminarium Duchownym „HOSIANUM” w Olsztynie. Po święceniach kapłańskich (od 11.06.88r.) pracował 4 lata w Olsztynie (parafia Chrystusa Odkupiciela Człowieka - ul. Kard. S. Wyszyńskiego), a następnie - 4 lata w Pasymiu.

RED.: Plany założenia nowej parafii wzbudziły wśród mieszkańców naszego miasteczka wiele kontrowersji. Jak po upływie ponad dwóch lat ocenia proboszcz jej funkcjonowanie?

S.P.: Funkcjonowanie parafii w dniu dzisiejszym oceniam jako zadawalające. Biorąc pod uwagę to, w jakiej atmosferze ta parafia powstała (zdecydowana większość zainteresowanych była przeciwna, co wynikało też z artykułów zamieszczanych w „ALBO”), uważam, że zostało zrobione bardzo dużo tak na płaszczyźnie międzyludzkiej jak i (co za tym idzie) na płaszczyźnie duszpasterskiej, a także - materialno-gospodarczo-budowlanej.

Od początku istnienia parafii za pierwszy cel stawiałem sobie budowanie więzi międzyludzkich, co w konsekwencji powinno prowadzić do poprawnych relacji między wiernymi a nowym duszpasterzem (i odwrotnie). Po dwóch latach doprowadziło to do generalnej akceptacji nowych warunków, tj. nowej parafii (wzrost ilości wiernych na mszach niedzielnych). Dzięki poprawnej atmosferze i właściwemu klimatowi oraz dzięki życzliwości większości parafian (- wielu ludzi spoza parafii, przedsiębiorstw, firm, a także dzięki zaangażowaniu Rady Parafialnej) udało się też wiele osiągnąć na płaszczyźnie gospodarczo-budowlanej. Kaplica została wyposażona we wszystkie niezbędne przedmioty, plebania jest już w stanie surowym, teren wokół został zagospodarowany. Przy tej okazji pragnę

Od ponad dwóch lat ks. SŁAWOMIR PINIAHA jest proboszczem nowej w naszym mieście parafii pod wezwaniem Błogosławionej Anieli Salawy, która została erygowana dekretem ks. Arcybiskupa Metropolity Warmińskiego dr. Edmunda Piszczka 1 lipca 1996r. pochodzi z Giżycka, tam też kończył szkołę podstawową i średnią.

PREZENTACJE

TO WSZYSTKO LUDZI ZJEDNUJE

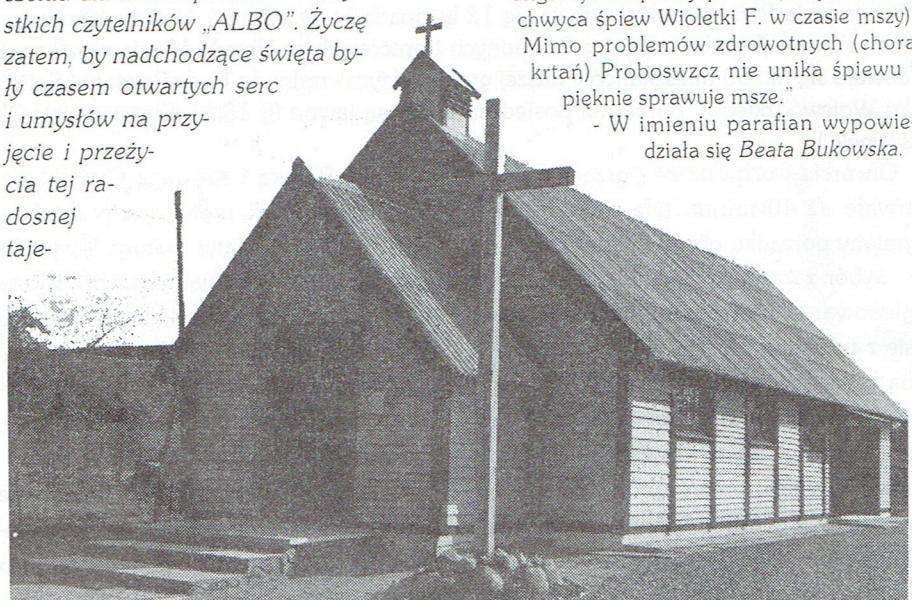
wyrazić wdzięczność wobec tych osób. W przyszłości pragnę kontynuować spokojną i konsekwentną pracę na powiększych płaszczyznach, a Bóg i ludzie ocenią wartość tej pracy.

RED.: Nie mówi ksiądz o żadnych problemach... Czyżby ich nie było?

S.P.: Ależ są! Podobnie jak w wielu parafiach na nowych terenach zauważam obyczajność religijną wielu katolickich rodzin (brak spójności między wiara, którą wyznają i deklarują a codziennym życiem). Są więc rodziny, z którymi spotykam się tylko przy okazji tzw. kolędy, a niektóre z nich nie wykazują nawet absolutnie żadnego zainteresowania parafią. Spostrzegam też pojedyncze przypadki negatywnego nastawienia, zwłaszcza wobec budowy nowego kościoła. Budowa nastręcza sprawdzie wiele problemów, ale te są do pokonania.

RED.: Zbliża się Boże Narodzenie. Czym powinno być ono dla ludzi wierzących?

S.P.: Dla nas - chrześcijan i katolików te święta są przede wszystkim przeżywaniem istoty tych świąt, a więc Bożej miłości objawianej w tajemnicy przyjścia Syna Bożego do ludzi jako Zbawiciela. To z kolei napełnia nas cieplem tej Bożej miłości, pokojem, radością i nadzieję. Przy okazji pragnę również złożyć życzenia dla moich parafian i wszystkich czytelników „ALBO”. Życzę zatem, by nadchodzące święta były czasem otwartych serc i umysłów na przyjęcie i przejęcia tej radosnej tajemnicy.



mnicy w duchu wiary. Bóg-Człowiek, który przez swoje ubogie narodzenie w Betlejem stał się tak bliski ludzkości, niech darzy WSZYSTKICH swoją Boską mocą w trudach codziennego życia, by zawsze zwyciężyło dobro, miłość i wzajemna życzliwość.

Rozmawiała Elżbieta Reszka „Doceniamy ogromne zaangażowanie w sprawy kościoła naszego Proboszcza, jego charyzmę, hojność w okazywaniu serdeczności. Wielu parafian wdzięcznych jest za udzielenie umiejętności pomocy w chwili, gdy bardzo cierpieli z powodu śmierci bliskiej im osoby. Wspomnieć jednak należy, że wielu ludzi na początku dość niechętnie i z wielką ostrożnością obserwowało działalność nowego księdza, który powoli, ale konsekwentnie zdobywał sobie parafian. Każdy mieszkaniec parafii otrzymał imienne zaproszenie na uroczystą mszę w nowo wybudowanej kaplicy, która powstała dzięki staraniom proboszcza. Uśmiechnięty, miły, serdecznie witający wszystkich przybyłych na mszę nowy ksiądz nie zabiegał ani wtedy, ani do chwili obecnej o finanse. Zdziwił wszystkich dbaniem o estetykę i ład zarówno w kaplicy jak i jej otoczenia. Wyróżnił się pracowitością, bowiem widziano go codziennie pracującego fizycznie do późnej nocy. Na bieżąco proboszcz informował wieńnych o wykonywanych pracach, dlatego też szybko zawiązała się Rada ds. Finansowych Parafii, która była wynikiem nawiązywania pozytywnych kontaktów i więzi międzyludzkich z parafianami. Proboszcz ma również dobrą rękę do ministrantów. Młodzież też się angażuje w sprawy parafii (wszystkich zaczynała śpiew Wioletki F. w czasie mszy).

Mimo problemów zdrowotnych (chora krtań) Proboszcz nie unika śpiewu i pięknie sprawuje msze.”

- W imieniu parafian wypowidała się Beata Bukowska.